

# Ryszard Ttomczak

---

## "Wunder. Eine existenzielle Auslegung", Josef Imbach, Würzburg 1995 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 66/1, 196-200

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

i pracować w naszej rzeczywistości, a ks. Andrzej G r e f k o w i c z zastanawia się nad uzdrowieniami wewnętrznymi w kontekście *Ćwiczeń Ignacjańskich*.

W kolejnej części – szkoły duchowości – Józef K u f f e l prezentuje postać Paisjusza Wieliczkowskiego jako odnowiciela tradycji bizantyjsko-ruskiego hezychazmu na przykładzie jego dzieła *O modlitwie umysłu albo modlitwie wewnętrznej*.

Duchowość ignacjańska zawiera wypowiedzi dwóch jezuitów: Józefa A u g u s t y n a na temat ignacjańskiej modlitwy ofiarowania, która jest fragmentem przygotowywanej do druku książki *Jak dokonywać wyborów?*, mającej ukazać się w Wydawnictwie M., oraz Norberta K o t y ł y – rozważania oparte na *Ćwiczeniach duchowych* św. Ignacego Loyoli.

W sylwetkach pisarzy duchowych Stanisław O b i r e k ukazuje postać Anselma Grüna, niemieckiego benedyktyna z opactwa Münsterschwarzach, znajdującego się blisko Würzburga. Ojciec Anselm, urodzony w 1945 r., jest osobą znaną w Niemczech, który propaguje szeroko rozumianą duchowość, teologię w różnych formach – książkach, audycjach radiowych i telewizyjnych, dniach skupienia, wykładach.

Na zakończenie czytelnik otrzymuje propozycję przeczytania dwóch książek. Pierwsza, to pozycja bardzo niecodzienna – Jana Pawła II: *Przekroczyć próg nadziei* (Marek Wójtowicz), a druga, wyróżniona na Spotkaniach Wydawców Dobrej Książki w Krakowie, w październiku 1994 r. w dziale literatury pięknej, którą przedstawia nam Henryk Pietras, Ryszarda P r z y b y l s k i e g o: *Pustelnicy i demony*.

Zaprezentowane nowe czasopismo zasługuje na szczególną uwagę. Wydawnictwem tym zainteresują się wszyscy ci, którzy pragną doskonalić życie duchowe.

*Jan Dąbrowski, Wrocław*

Josef IMBACH, *Wunder. Eine existenzielle Auslegung*, Echter Verlag Würzburg 1995, ss. 239.

Josef Imbach, dr hab. teol. (ur. w 1945 r. w Szwajcarii) jest wykładowcą teologii fundamentalnej i problemów granicznych między literaturą a teologią w Papieskim Fakultecie Teologicznym w Rzymie. J. I m b a c h swoje badania naukowe koncentruje wokół aktualnych zagadnień związanych z wiarą oraz religijnych problemów we współczesnej literaturze. Do ostatnich opublikowanych przez niego książek należą: *Jesus begeben. Biblische Erfahrungen heute*, Zürich 1992; *Wem gehört Jesus? Seine Bedeutung für Juden, Christen und Moslems*, Freiburg i. Br. 1993; *Küche-Kirche-Kochengenüsse. 142 Rezepte für Leib und Seele*, Würzburg 1994 oraz wyżej wymieniona, którą pragniemy zaprezentować PT. Czytelnikowi i krytycznie ją ocenić.

Praca J. Imbacha składa się z dwóch objętościowo nierównych części: *Tradycje cudów w religiach* (ss. 13-64) oraz *Tradycje cudów w Nowym Testamencie* (ss. 65-232). Całość rozważań poprzedza przedmowa (ss. 9-11). Na końcu książki autor zamieścił skromny słowniczek wyrażen używanych w rozważaniach (ss. 233-237) oraz register nazwisk z odnośnikami stronic (ss. 238-239).

W pierwszej części książki autor omawia wybrane opowiadania o cudach z różnych tradycji religijnych i wskazuje na ich rolę w świecie starożytnym i w wielkich religiach światowych. Prezentacji opowiadań o cudach dokonuje on na bazie typologii cudów zaproponowanych przez G. Theißen (uzdrowienia, egzorcyzmy, cuda-normy, legitymacje, ocalenia, dary). Do typologii Theißen J. Imbach – naszym zdaniem niesłusznie – dodaje grupę cudów poświadczających (*Beglaubigungswunder*), np. zaciemnienie słońca, trzęsienie ziemi po śmierci Jezusa, wniebowstąpienie (ss. 25-27). Jeśli I m b a c h wyraża w przedmowie przekonanie, że cuda nie stanowią dowodów „zewnątrznych” w uzasadnieniu objawienia – jak to było w dawnej apologetyce (s. 10) – to wyeksponowanie cudów poświadczających wskazuje na brak konsekwencji autora w przyjętej typologii. Przy omawianiu typów cudów autor przytacza wiele przykładów z literatury starożytnej, żydowskiej oraz religii światowych, które od strony historycznej – jego zdaniem – są dobrze udokumentowane. Typologię cudów ilustruje on napisami na tablicach wotywnych w świątyni Asklepiosa w Epidauros, Talmudem, Philostratem w biografii Apoloniusza z Tyany, *Starożytnościami żydowskimi* Józefa Flawiusza, wybranymi surami z Koranu, itd. Te religijno-historyczne odniesienia do kontekstu świata starożytnego pozwalają lepiej – wg J. I m b a c h a – zrozumieć biblijne opowiadania o cudach przedstawionych przez pisarzy nowotestamentalnych (s. 10). Przy każdym z prezentowanych rodzajów cudów autor książki wskazuje na ich biblijne rozumienie. Przeprowadzona typologia opowiadań o cudach stanowi w jego przekonaniu już wstępne przedrozumienie cudów (ss. 30-31). Ta część pracy zostaje zamknięta dwoma ekskursami. Pierwszy pt. *Jak rozumiano wczoraj cuda* (ss. 32-40) o charakterze dogmatycznym, nawiązuje do Konstytucji *Dei Filius* Soboru Watykańskiego I, w którym cuda uważane były za skuteczne i nieobalalne dowody prawdy objawionej. J. Imbach przy omawianiu dawnej koncepcji cudu oparł się na dwóch autorach, a mianowicie św. Augustynie i św. Tomaszu, których koncepcje zaważyły na interpretacji wydarzeń cudownych w myśli ludzkiej. W drugim ekskursie pt. *Najukochańsze dziecko wiary?* (ss. 41-64) autor przedstawia biblijną interpretację cudu. Dochodzi on do upowszechnionego już od dawna wniosku, że cuda nie są tylko zapisem historycznym, ale mają – poprzez interpretujące je słowo – wyciśnięte znamię proklamacji (*Verkündigung*) Ewangelii (s. 45). Przy biblijnej interpretacji cudu – jego zdaniem – należy zwrócić uwagę na następujące sprawy:

1. historię pochodzenia tekstu;
2. na fakt, że niektóre słowa i czyny Jezusa zostały przekazane w całkiem innym, niż pierwotny związek;
3. charakter proklamacji Ewangelii;
4. stopniowanie, jakie dokonała historia;
5. rozróżnienie między cudownymi wydarzeniami a opowiadaniem o cudach (s. 46).

Każdy z tych punktów autor osobno omawia. Znaczną część rozważań o cudzie poświęca ukazaniu Jezusa w roli Cudotwórcy. Cuda dokonywane przez Jezusa są z jednej strony objawieniem Jego roszczeń transcendentnych, a z drugiej stanowią

legitymację prawdziwości Jego mesjańskiego „przyjścia” i „posłania” (s. 54-62). Rozpoznanie cudu J. Imbach uzależnia od posiadania zmysłu wiary. Stawia w końcu pytanie, czy każdy człowiek może rozpoznać w cudach „dzieła Pana”? Odpowiedź na tak postawione pytanie autor kończy stwierdzeniem: „Cud jest zawsze dzieckiem wiary, ponieważ człowiek posiada zdolność rozpoznania działania Boga we wszystkich wydarzeniach. Ale tej wierze nie przynależą tylko spektakularne cuda. W każdym cudzie można rozpoznać ślady Bożych stóp i wyciśniętych jego palców. Potrzeba szkła powiększającego wiary. Pismo Boże nie jest łatwo odczytać, ale pozwala On, by je wszędzie odszyfrować, również w zwyczajnym szarym dniu. Wszędzie zostało zapisane to samo zdanie: Bóg kocha nas” (s. 63).

W drugiej części książki rzymski teolog interpretuje teologicznie dziesięć ważnych cudów Jezusa, które przekazały nam Ewangelie. Omówienie ich wszystkich poszerzyłoby poważnie rozmiary niniejszej recenzji, stąd dla ilustracji sposobu interpretacji egzystencjalnej ograniczymy się do przedstawienia pierwszego cudu, a mianowicie chodzenie Piotra po jeziorze – Mt 14, 22-32 (ss. 66-86).

Rozważania o tym cudzie J. Imbach zatytułował *zatopienie w nicości*. Przytacza on fragmenty z biografii św. Teresy z Lisieux, w której opisuje ona swoje przeżycia mistyczne. Dla św. Teresy nie ma rzeczy ważniejszych od Jezusa. Nawet cierpienie traktuje jako dar Jezusa. Jest świadoma, że im wcześniej umrze tym szybciej połączy się z niebieskim Narzeczonym, Jezusem. Jednak Teresa, podobnie jak inni wielcy mistycy (np. św. Jan od Krzyża) przeżywali „noc nicości”. Święta tłumaczy czas swojej wielokrotnej wewnętrznej oschłości i rozpaczy jako zwątpienie w istnienie Boga (*Existenz Gottes*). Zdaniem J. Imbach a św. Teresa poprzez swoje doświadczenia w wierze w pełni dzieli los współczesnych ludzi. Jej przeżycie pokazuje, że „duch czasu również drąży szczeliny w murach klasztornych” (s. 73). Próba, którą przeżyła Święta przywołuje i uświadamia współczesnym ludziom ich wątpliwości, niepokoje i depresje w sprawach wiary.

Po tych rozważaniach autor książki analizuje opowiadanie z Ewangelii św. Mateusza, w którym Piotr prosi Jezusa, by mógł przejść do Niego po falach. Wiara w moc Jezusa była u Piotra tym czynnikiem, który zadecydował, iż zdobył on to, co zwyczajnie jest nieosiągalne, a mianowicie chodzenie po wodzie. Dla potwierdzenia zasady, że dla wierzącego w Jezusa nie ma rzeczy niemożliwych, Mateusz podkreśla, że wątpliwości w chwili próby mogą zniweczyć wszystko, co osiągnęła dotąd wiara (s. 73). Piotr zaczął tonąć pomimo że był przy Jezusie, w momencie, gdy zwątpił. Niezachwiana wiara winna towarzyszyć każdemu człowiekowi do końca. Potrzeba jednak każdemu człowiekowi, również współczesnemu, ciągłej prośby błagalnej w modlitwie: „Panie, ratuj mnie!” (s. 74). Perykopa ewangelijna o wątpliwym Piotrze, w której główną ideą jest podkreślenie potrzeby i ważności wiary, odnosi się współcześnie do każdego człowieka, którego wiara narażona jest na wiele niebezpieczeństw (s. 75-79). Na podstawie cudu kroczenia Piotra po falach J. Imbach podejmuje problem kryzysu w Kościele. Jego zdaniem Mateusz obserwując współczesnych sobie ludzi, dostrzegł różnorodne zagrożenia, w których poddawana była ich wiara. Za mało dostrzegali oni Jezusa; nie był on dla nich centrum wiary. Sytuacja, którą dostrzegał Ewangelista

w swoim środowisku, jakościowo jest podobna do współczesnego obrazu ludzi wierzących (s. 80-81). Zdaniem autora „Edykt mediolański” z 313 r. tylko pozornie dał wolność chrześcijaństwu. Zaczął się czas przywilejów dla Kościoła, nastąpił bezwzględny sojusz tronu z ołtarzem, a tym samym kryzys wiarygodności przepowiadania i misji Kościoła. Nie dostrzegano w Kościele obecności Jezusa. W historii życia Kościoła, na bazie interpretacji chrystologicznej, dokonuje się dramatyczna schizma na wschód i zachód. W XVII i XVIII w. wiarę zaczęto ujmować w kategoriach racjonalnych, w którym rozum stanowił jedyne źródło prawdy. Wiara została również mocno osłabiona poprzez modernizm. Dopiero Sobór Watykański II uświadomił głęboko przyczyny kryzysu i wskazał na drogę ich pokonania (ss. 82-85).

Opowiadanie o kroczeniu Piotra po jeziorze antycypuje do pewnego stopnia, jak podkreśla J. Imbach, historię Kościoła. Opowiadanie to wyraża myśl, że niebezpieczeństwa dla wiary będą istnieć dotąd, dopóki ludzie nie uświadomią sobie, że są w drodze i towarzyszy im zawsze Jezus Zbawiciel (s. 86).

Interpretacji egzystencjalnej autor książki poddał w kolejności następujące opowiadania o cudach: uzdrowienie człowieka z niewładną ręką – Mk 3, 1-6 (ss. 87-105); rozmnożenie chleba – Mk 6, 30-44 (ss. 106-120); uzdrowienie opętanego z Gerazy – Mk 5, 1-20 (ss. 121-143); uzdrowienie opętanego chłopca – Mk 9, 14-29 (ss. 144-161); cud w Kanie – J. 2, 1-12 (ss. 162-175); uzdrowienie paralityka – Mk 2, 1-12 (ss. 176-192); wskrzeszenie syna wdowy z Nain – Łk 7, 11-17 (ss. 193-208); uzdrowienie dziesięciu trędowatych – Łk 17, 11-19 (ss. 209-223); uzdrowienie ślepego Bartymeusza – Mk 10, 46-52 (ss. 224-232).

Książka J. Imbacha, choć nie jest *stricto* pozycją naukową, popularnie daje próbę interpretacji egzystencjalnej ewangelijnych cudów Jezusa. Zakres przy tego typu interpretacji jest bardzo szeroki, o czym mogliśmy się przekonać, analizując cud chodzenia Piotra po falach. Interpretacja egzystencjalna cudu nie może rościć sobie prawa do wyłączności określonej i przyjętej przez poszczególnych autorów. Wyłączności takiej nie można również udzielić autorowi prezentowanej pozycji. Prezentowana przez J. Imbacha interpretacja egzystencjalna pomaga czytelnikowi „łagodnie” przejść od sensu wyrazowego opowiadań ewangelijnych do sensu symbolicznego cudów Jezusa. Tak przeprowadzona interpretacja cudów czyni z dzieł Jezusa wydarzenia, które faktycznie dokonały się za ziemskiego życia Jezusa, są jednocześnie ponadhistoryczne, mają wartość dla tych którzy wierzą w Jezusa Chrystusa. Pomagają w życiu z wiary i podprowadzają do wiary. Wprawdzie autor dokonał interpretacji egzystencjalnej tylko dziesięciu cudów Jezusa (około jednej czwartej wszystkich cudów opisanych w ewangeliach), wyznaczył jednak drogę do indywidualnej pracy nad tekstem biblijnym. Zakłada się tu – o czym autor w ogóle nie mówi – przygotowanie naukowe do poprawnej interpretacji egzystencjalnej. Warto choćby wymienić ostatni dokument Papieskiej Komisji Biblijnej pt. *Interpretacja Pisma św. w Kościele* (1994), która może posłużyć w tego rodzaju interpretacji.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, dlaczego J. Imbach nie umieścił żadnego zakończenia książki. Zakończenie pomogłoby skonfrontować czytelnikowi zamierzenia autora wyrażone we wstępie z przeprowadzonym rozumowaniem w całości pracy.

Stąd po przeczytaniu książki ma się wrażenie jakby istniał dalszy jej ciąg. Poza tym nie została zaprezentowana najnowsza literatura zarówno przy analizie typów cudów, jak też przy interpretacji egzystencjalnej poszczególnych cudów Jezusa. Szkoda, że autor nie umieścił wykazu literatury na końcu książki.

Ogólnie należy powiedzieć, że książka J. Imbacha nie jest adresowana do egzegetów i dogmatyków czy teologów fundamentalnych, nie polemizuje z innymi interpretacjami Jezusowych cudów. Jej adresatem są ludzie stojący dziś przed decyzją wiary w Jezusa w kontekście innych religii, sekt i grup pseudoreligijnych, a także ci wierzący, którzy szukają współczesnych „śladów”, znaków Jezusa Cudotwórcy.

ks. Ryszard Tomczak, Lublin

Ks. Paweł GÓRALCZYK SAC, *Powtórne związki małżeńskie w teologicznym i etycznym świetle*, „Apostolicum”, Ząbki, ss. 232.

Autor jest profesorem teologii moralnej w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Opublikował już dość poważną ilość rozpraw i artykułów, głównie w czasopismach fachowych i pracach zbiorowych.

W recenzowanej książce podjął ciągle aktualny, a równocześnie bardzo trudny i zarazem, można by tak powiedzieć – „ciernisty” temat – niesakramentalnych związków małżeńskich w nauczaniu i praktyce duszpasterskiej Kościoła. Trzeba przyznać, że nawet w podjęciu tego tematu wykazał autor dużo intelektualnej odwagi. Jest to bowiem obecnie bardzo wielki obszar zagadnień, w których gęstwinie można się zagubić i utracić kierunek na właściwą i katolicką orientację rozwiązań.

Aby można prawidłowo postawić sam problem, opisuje autor najpierw współczesną sytuację małżeństwa i rodziny w Polsce. Do tego celu korzysta z badań statystycznych i ukazuje najczęstsze przyczyny rozwodów. Omawia konsekwencje rozpadu małżeństwa oraz czynniki integrujące wspólnotę małżeńską.

Z kolei, przedstawia katolicką naukę o nierozzerwalności małżeństwa w świetle Pisma św. i Tradycji kościelnej. Nie pomija przy tej okazji nieco odmiennej doktryny i praktyki Kościołów wschodnich w tej sprawie.

Całość katolickiej doktryny i wizji małżeństwa opiera na jego sakramentalności. Tę sakramentalność umieszcza na szerokim tle sakramentalności Kościoła jako powszechnego znaku zbawienia. Po czym dużo uwagi poświęca małżeństwu jako misterium życia i miłości oraz także opisuje ten szczególny związek, jaki istnieje pomiędzy małżeństwem chrześcijan a Eucharystią.

W pierwszych trzech rozdziałach swej książki autor w zasadzie trzyma się wiernie soborowej i posoborowej doktryny, zawartej w oficjalnych dokumentach kościelnych jak i w odnośnej literaturze.

Własny wkład osobistych przemyśleń doktryny kościelnej usiłuje autor wprowadzić w rozdziale czwartym (ostatnim) swej pracy. Tytuł tego rozdziału brzmi: *Droga zbawienia dla małżeństw niesakramentalnych*. Przedstawia tutaj najpierw dotych-